

Aby przeżyć, sprzedają własne dzieci

24 listopada 2018

Na początku żeby przeżyć, ludzie zaczęli sprzedawać swoje zwierzęta. Gdy to nie pomogło, zaczęli pożyczać pieniądze. Teraz sprzedają własne dzieci. Od roku w Afganistanie nie spadł deszcz. Jak podaje ONZ, w tym roku susza spowodowała przesiedlenie większej liczby Afgańczyków niż konflikt między talibami a rządem.



Susza pogłębia nędzę w kraju, w którym poziom przemocy wzrasta z roku na rok od 2014 r., w którym siły międzynarodowe formalnie zakończyły swoją misję bojową. Obecnie talibowie kontrolują więcej terytorium w Afganistanie niż kiedykolwiek od czasu amerykańskiej inwazji w 2001 roku.

Cztery lata skąpych opadów zniszczyły rolnictwo w regionie, a nawet spowodowały, że zbiory opium spadły o jedną trzecią w tym roku, pomimo rekordowej produkcji rok temu.

Ekstremalne warunki pogodowe budzą obawy, że globalna zmiana klimatu ma poważny wpływ na najbardziej niestabilny kraj na świecie, w którym dekady wojny zniszczyły gospodarkę i doprowadziły społeczeństwo do ruiny.

Poza Heratem, w obozie dla uchodźców, przebywa Mamareen, która straciła męża na wojnie. Z powodu suszy opuściła dom. Aby wykarmić swoje dzieci, musiała jedno z nich sprzedać. Jej sześciolatnia córka Akila jest teraz własnością innej rodziny. Mamareen sprzedała ją za trzy tysiące dolarów Najmuddinowi, który obiecał ją za żonę swojemu dziesięcioletniemu synowi, Sherowi Aghie.

„Uciekłam z mojej wioski z trójką dzieci z powodu ciężkiej suszy” – mówi kobieta. – Przybyłam tutaj myśląc, że otrzymam jakąkolwiek pomoc. Aby moje dzieci nie umarły z głodu, oddałam córkę Najmuddinowi, który obiecał mi za nią trzy tysiące dolarów. Do tej pory dostałam tylko 70 dolarów” – mówi zrozpaczona. „Nie miałam pieniędzy, jedzenia ani żywiciela rodziny. Mój mąż został zabity” – dodaje.

Akila nie wie, że została sprzedana. Nie ma jeszcze tej świadomości. Dziewczynka mieszka teraz w innym, bogatszym namiocie w obozie, kilka metrów dalej, z Najmuddinem, swoim nabywcą.

Dla Afgańczyków część tej transakcji ma charakter kulturowy – należy do obyczajów społeczeństwa, w którym dziewczęta od dawna są sprzedawane za posagi, a nie proszone o zgodę. Najmuddin uważa jednak, że z jego strony „zakup” dziewczynki był aktem miłosierdzia.

„Jej rodzina nie miała nic do jedzenia, byli głodni” – powiedział. „Wiem, że jestem także biedny, ale jestem pewien, że mogę powoli spłacić [należność]... w ciągu dwóch do trzech lat. (...) Te rzeczy się zdarzają, nawet starszy człowiek poślubia małą dziewczynkę. U nas nie ma znaczenia, że to jeszcze dziecko” – uważa mężczyzna.

Najmuddin jest ofiarą tej samej suszy, która zniszczyła tereny w całym zachodnim Afganistanie, który był kiedyś spichlerzem rozdartego wojną, pozbawionego dostępu do morza kraju. „Nie obrodziła pszenica, nie można było hodować melonów – z powodu

suszy jest nieurodzaj wszystkiego. Straciliśmy bydło. Owce, krowy i kozy wyzdychały z braku paszy”.

Autorstwo: AM/a

Zdjęcie: [ArmyAmber](#) (CC0)

Na podstawie: CNN, BBC

Źródło: [Swiato-Podglad.pl](#)